

## UZASADNIENIE

Wnioskodawca J. M. (1) od dnia 11 marca 2001 roku był zatrudniony w Zakładzie Karnym nr 2 w Ł. jako funkcjonariusz Służby Więziennej. W 1999 roku wnioskodawca pracował jako oddziałowy działu ochrony. Miał stopień sierżanta Służby Więziennej.

/ akta osobowe nr 105/8/92 J. M. /.

Oprócz tego J. M. (1) prowadził działalność gospodarczą. Zajmował się sprzedażą odzieży damskiej. W tym celu miał wydierżawione stoisko w Centrum (...). Regularnie opłacał z tego tytułu czynsz oraz płacił za tzw media.

/ zeznania wnioskodawcy J. M. k. 263 odw. – 269, k. 326 – 327, kserokopie dokumentów k. 476 – 482 /

W dniu 22 listopada 1999 roku J. M. (1) został zatrzymany na mocy zarządzenia Prokuratora Okręgowego o zatrzymaniu i przymusowym doprowadzeniu.

/ zarządzenie k. 73, protokół zatrzymania osoby k. 76 – 77 /

W dniu 22 listopada 1999 roku Sąd Rejonowy w Łodzi zastosował wobec J. M. (1) środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

Wnioskodawca pozostawał pod zarzutem popełnienia czynu z art. 228 § 1 i 3 kk i art. 239 § 1 kk polegającego na tym, iż pod koniec 1996 roku w Ł. będąc funkcjonariuszem Służby Więziennej w ZK nr 2 w Ł. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w zamian za umożliwienie tymczasowo aresztowanemu M. B. osadzonemu w w/w Zakładzie przeprowadzania częstych i nie dozorowanych rozmów telefonicznych przyjął od niego korzyść majątkową w kwocie 1500 złotych.

/ wniosek k. 89 – 94, postanowienia k. 95 – 96, k. 100 – 102 /.

J. M. (1) został zatrzymany w godzinach rannych w miejscu swojego zamieszkania bezpośrednio po powrocie z pracy. Zatrzymanie odbyło się w obecności najbliższych członków rodziny, w tym małoletniego syna. Wnioskodawca został zatrzymany i w konsekwencji tymczasowo aresztowany w jednym z wątków tzw (...) ośmiornicy. Zatrzymania i tymczasowe aresztowania szeregu osób, między innymi funkcjonariuszy Służby Więziennej i lekarzy były nagłośnione. Sprawa była szeroko opisywana w mediach. Rozprawy odbywały się przy wzmożonej ochronie funkcjonariuszy Policji.

W czasie trwania tymczasowego aresztowania ze środków finansowych wnioskodawcy regularnie był opłacany czynsz i media z tytułu wydierżawionego stoiska w Centrum (...). J. M. (1) liczył na to, że po uchyleniu aresztu będzie kontynuował działalność gospodarczą. W wypadku gdyby istniały zaległości z tytułu dzierżawy stoisko zostałoby mu zabrane. W okresie tymczasowego aresztowania łączny koszt opłat czynszu i mediów wyniósł 2199 złotych i 60 groszy.

/ zeznania wnioskodawcy J. M. k. 263 odw. – 269, k. 326 – 327, kserokopie dokumentów k. 476 - 482 /.

W dniu 27 lipca 2000 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zmienił zastosowany wobec wnioskodawcy środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na poręczenie majątkowe w kwocie 10.000 złotych.

/ postanowienie k. 132 – 133, zawiadomienie o zwolnieniu k. 134 /.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 23 listopada 2011 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi uniewinnił J. M. (1) od popełnienia zarzucanego czynu.

/ wyrok wraz z pisemnym uzasadnieniem k. 160 – 255 /.

Po opuszczeniu aresztu J. M. (1) przebywał na długotrwałym zwolnieniu lekarskim, a w 2001 roku został przywrócony do służby. Nie prowadził dalej działalności gospodarczej w CT Ptak. W 2004 roku przeszedł na emeryturę. Odnośnie wysokości należnej wnioskodawcy emerytury toczyło się postępowanie sądowe przed Sądem Okręgowym w Warszawie. Prawo do emerytury przyznano wnioskodawcy w związku ze zwolnieniem ze służby. Przyznane świadczenie było następnie przeliczane i waloryzowane. Po uprawomocnieniu się wyroku uniewinniającego J. M. (1) złożył wniosek o ponowne przeliczenie emerytury na ostatnio zajmowanym stanowisku przed zawieszeniem. Dokonano stosownego przeliczenia i na nowo ustalono wysokość emerytury wypłacając wnioskodawcy wyrównanie za okres trzech lat wstecz czyli od sierpnia 2009 roku. Wnioskodawca złożył odwołanie. Sąd Okręgowy w Warszawie prawomocnym wyrokiem z dnia 12 maja 2014 roku oddalił odwołanie wskazując, iż na podstawie przepisów emerytalnych wypłata świadczenia za okres przekraczający 3 lata wstecz od złożenia wniosku nie jest możliwa.

/ zeznania wnioskodawcy J. M. k. 263 odw. – 269, k. 326 – 327, odpis wyroku k. 425 – 427 /.

W czasie tymczasowego aresztowania J. M. (1) przez cały czas był osadzony w Zakładzie Karnym w Ł.. Najpierw przebywał w celi przejściowej, a następnie w celi wraz z czterema innymi więźniami, z których jeden był skazany za zabójstwo. W celi nie było toalety lecz tzw kącik zasłonięty jedynie kotarą. Jeden raz w tygodniu przewidziana była kąpiel pod prysznicem.

/ zeznania wnioskodawcy J. M. k. 263 odw. – 269, k. 326 – 327 /

Wnioskodawca nie potrafił przystosować się do pobytu w jednostce penitencjarnej jako osadzony. Przyczyniał się do tego fakt, że wszyscy w Zakładzie Karnym w Ł. wiedzieli czym się wcześniej zajmował, aczkolwiek on osobiście nikogo o tym nie informował. J. M. (1) przez cały czas doznawał nieprzyjemności ze strony współosadzonych jak i pracowników służby więziennej. Generalnie wyzwiska pod jego adresem ze strony innych więźniów padały przez cały czas. Największe ich natężenie miało miejsce podczas spacerów. W rezultacie J. M. (1) nie zawsze chciał wychodzić na spacer. Rezygnował również czasami z przysługującej mu kąpeli pod prysznicem obawiając się o swoje bezpieczeństwo, gdyż zdarzało się, iż kąpiel odbywała się ze wszystkimi skazanymi.

Istotnym problemem było również postępowanie funkcjonariuszy zatrudnionych w Zakładzie Karnym w Ł.. Charakterystyczna sytuacja miała miejsce, gdy po spacerze J. M. (1) wracał do celi ze współosadzonymi. Zasadą było, iż wtedy odbywa się przeszukanie, przy czym jedna z osób jest poddawana szczegółowej kontroli osobistej. Polegała ona na tym, iż osoba wytypowana musiała rozebrać się do naga. Pomimo, że do celi wracało pięć osób, do kontroli osobistej typowany był regularnie wnioskodawca.

Zatrudnieni w Zakładzie Karnym w Ł. funkcjonariusze czynili również pomiędzy sobą zakłady, czy i ewentualnie kiedy wnioskodawca popełni samobójstwo i dzielili się z nim tymi informacjami.

/ zeznania wnioskodawcy J. M. k. 263 odw. – 269, k. 326 – 327 /

J. M. (1) od samego początku pobytu w ZK w Ł. korzystał z pomocy lekarza psychiatry, gdyż nie radził sobie z zaistniałą sytuacją. Był leczony farmakologicznie i przyjmował lekarstwa psychotropowe. Zatrzymanie i pobyt w warunkach pozbawienia wolności spowodował u wnioskodawcy zaburzenia adaptacyjne o obrazie reakcji depresyjnej nerwicowej. Z tego tytułu J. M. (1) wymagał dalszego leczenia po odzyskaniu wolności i był długotrwale / 12 miesięcy / niezdolny do pracy. Konieczność stałego leczenia utrzymywała się do 2004 roku.

/ opinia biegłej E. W. k. 341 – 344, k. 430 – 431, k. 461 /.

W grudniu 2005 roku zdiagnozowano u wnioskodawcy zmiany w obrazie radiologicznym klatki piersiowej, które miały podłoże gruźlicze. J. M. (1) przez okres 9 miesięcy był leczony przeciwpłatkowo. Leczenie zakończyło się pomyślnie ustąpieniem zmian radiologicznych. W późniejszym okresie czasu wnioskodawca leczył się również z powodu astmy oskrzelowej jak i przewlekłej obturacyjnej choroby płuc. Schorzenia układu oddechowego rozpoznane u J. M. (1)

od 2005 roku nie pozostają w związku z przyczynowym z jego osadzeniem z tytułu stosowanego tymczasowego aresztowania.

/ opinia biegłego J. G. k. 354 – 357, k. 470 – 471 /.

J. M. (1) od 2005 roku uskarżał się na okresowe zwyżki ciśnienia tętniczego. W roku 2010 odczuwał bóle zamostkowe, które nasiliły się w styczniu 2011 roku. Z tego powodu był hospitalizowany. Rozpoznano u niego ostry zespół wieńcowy, a po przeprowadzonym zabiegu koronarografii stwierdzono zaawansowaną chorobę wieńcową trójnaczyńniową. Brak jest związku przyczynowego pomiędzy osadzeniem wnioskodawcy w ZK w latach 1999 – 2000 a stwierdzonymi u niego schorzenia kardiologicznymi.

/ opinia biegłego S. O. k. 394 – 396, k. 410 – 411 /.

Przedstawione powyżej ustalenia wskazują jednoznacznie, że wobec J. M. (1) spełnione zostały przesłanki określone w art. 552 § 4 kpk określające prawo do żądania odszkodowania i zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie, które było stosowane w okresie od 22 listopada 1999 roku do 27 lipca 2000 roku.

Materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy nie budzi większych wątpliwości. Zasluguje na wiarę zeznania wnioskodawcy J. M. (1), które w znacznej części znajdują potwierdzenie w załączonej dokumentacji związanej z zatrzymaniem i osadzeniem wnioskodawcy, wykonywaniem przez niego pracy, a wreszcie stanem zdrowia. Kilka kwestii wymaga jednak omówienia. J. M. (1) w swoich zeznaniach odniósł się szeroko do okoliczności zatrzymania i tymczasowego aresztowania, warunków w jakich był osadzony i swoich przeżyć z tym związanych. Podkreślenia wymaga fakt, iż nie ma jakichkolwiek podstaw, aby jego twierdzenia negować. Niezależnie od konsekwencji w relacjonowaniu zdarzeń należy podkreślić, iż jego zeznania w części dotyczącej pobytu w ZK w Ł. i nieprzyjemności / szykan /, które go tam spotkały w istocie opisują okoliczności, które można uznać za notoryjnie znane. Nie jest bowiem niczym nowym fakt, że przedstawiciele niektórych zawodów, którzy zostaną osadzeni są źle traktowani przez współwięźniów. Z całą pewnością zawód, który wykonywał wnioskodawca przed osadzeniem do takowych należy. Wiarygodne są w pełni także zeznania wnioskodawcy na okoliczność sposobu traktowania go przez funkcjonariuszy zatrudnionych w ZK w Ł.. Wreszcie nie sposób kwestionować jego zeznań w części odnoszącej się do jego przeżyć psychicznych a nawet- być może - subiektywnie pojmowanych ocen rzeczywistości, w zakresie poczucia zagrożenia jakie odczuwał przebywając w ZK w Ł. jako tymczasowo aresztowany.

Należy jednak dokonać stosownego rozgraniczenia i wyraźnie wskazać, że czym innym są oceny dokonywane przez wnioskodawcę, które odnoszą się do jego stanu zdrowia. Jest to okoliczność niewątpliwie bardzo istotna w związku z ustaleniem stosownego zadośćuczynienia. W przypadku J. M. (1) przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że na skutek stosowania tymczasowego aresztowania u wnioskodawcy zdiagnozowano dolegliwości psychiatryczne. Nie chodzi tutaj o twierdzenia samego zainteresowanego, który ten fakt uwypuklał w swoich zeznaniach. W aktach sprawy znajduje się bogata dokumentacja medyczna opisująca leczenie wnioskodawcy zarówno w czasie tymczasowego aresztowania jak i po opuszczeniu jednostki penitencjarnej. Została ona poddana analizie przez biegłą lekarza psychiatrę E. W. (2), która wydała stosowne opinie. Opinie biegłej nie budzą żadnych wątpliwości. Są jasne i wewnętrznie niesprzeczne. Zostały wydane w oparciu o wskazania wiedzy i posiadane wiadomości specjalne. Końcowe wnioski sprowadzające się do przesądzenia, iż u J. M. (1) dolegliwości psychiczne ujawniły się podczas osadzenia, a następnie trwały nieprzerwanie do 2004 roku powodując między innymi niezdolność do pracy trwającą 12 miesięcy nie mogą być kwestionowane.

Odmienne natomiast wygląda sytuacja w przypadku schorzeń kardiologicznych oraz chorób układu oddechowego, a zwłaszcza zdiagnozowanej u wnioskodawcy gruźlicy w 2005 roku. J. M. (1) w swoich zeznaniach konsekwentnie wskazywał, że w/w schorzenia są efektem niezasadnego pozbawienia wolności w latach 1999 – 2000 i osadzenia go w ZK w Ł.. Naturalnie wnioskodawca ma prawo do wypowiedzania swoich poglądów w tym zakresie czy do dokonywania ocen. Z oczywistych względów nie mogą one być jednak wiążące, gdyż decydujące znaczenie musiały w tym zakresie mieć opinie biegłych w specjalności kardiologia i pulmonologia.

Poza sporem jest okoliczność, że J. M. (1) w chwili obecnej jest człowiekiem poważnie chorym. Zdiagnozowana u niego i leczona przewlekła choroba niedokrwienna serca z przebyłym ostrym zespołem wieńcowym z całą pewnością nie jest schorzeniem drobnym, które nie pozostawia reperkusji nawet w codziennej egzystencji. Tym niemniej dla meritum sprawy istotne było przesądzenie, czy w/w schorzenie pozostaje w związku przyczynowym z osadzeniem w Zakładzie Karnym. W tym przedmiocie wypowiadał się biegły S. O. (2), który po analizie dokumentacji medycznej i badaniu wnioskodawcy zajął w tej materii jednoznaczne stanowisko, że brak jest związku przyczynowego pomiędzy schorzeniami kardiologicznymi zdiagnozowanymi u wnioskodawcy w 2011 roku a faktem pozbawienia wolności. Opinia biegłego jest jasna i wewnętrznie niesprzeczna. Nie ma żadnych podstaw, aby ją w jakikolwiek sposób negować.

Analogiczna sytuacja występuje w przypadku opinii z zakresu pulmonologii J. G. (2). Istotna różnica polega na tym, że w tym przypadku została ona jednoznacznie zanegowana i pełnomocnik wnioskodawcy złożył wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego. Wniosek ten został oddalony, gdyż wbrew prezentowanym twierdzeniom opinia biegłego jest jednoznaczna i wewnętrznie niesprzeczna. Wnioski jakie wyciągnął biegły o negacji istnienia związku przyczynowego pomiędzy osadzeniem a stwierdzonymi u J. M. (1) schorzeniami układu oddechowego – w tym gruźlicy ujawnionej w 2005 roku - są niewątpliwie niekorzystne dla wnioskodawcy mając na uwadze jego interes procesowy, ale ten fakt z oczywistych względów nie stanowi podstawy do powołania innego biegłego.

Kolejna bardzo istotna kwestia odnosi się już wprost do szkody majątkowej jaką poniósł wnioskodawca w związku ze stosowaniem wobec niego tymczasowego aresztowania. Pierwotnie pełnomocnik wnioskodawcy określił wysokość należnego odszkodowania na kwotę 100.000 złotych nie specyfikując jednocześnie jakie należności i z jakiego tytułu mają się na nie składać. Ostatecznie na rozprawie pełnomocnik wniósł o zasądzenie kwoty 2199 złotych i 60 groszy stanowiącej sumę opłat z tytułu czynszu i mediów związanych z prowadzoną przed osadzeniem działalnością gospodarczą w CT Ptak, które poczynił wnioskodawca w czasie tymczasowego aresztowania. W pozostałym zakresie nie zrzekł się roszczenia. Ograniczenie kwoty odszkodowania wiązało się z dwoma czynnikami. Po pierwsze nie udowodniono istnienia szkody majątkowej w większej wysokości. Po drugie znaczenie niewątpliwie miała w tym zakresie również decyzja Sądu, który oddalił wniosek dowodowy pełnomocnika / vide k. 472 akt sprawy/. Rzecz w tym, iż wniosek zmierzający do ustalenia jaką wnioskodawca miałby emeryturę, gdyby nie był tymczasowo aresztowany i w konsekwencji do wypłacenia / wyrównania / różnicy J. M. (1) nie mógł być uwzględniony. W tym przedmiocie istnieje bowiem prawomocne rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w Warszawie, który rozpoznawał odwołanie J. M. (1) od Decyzji Dyrektora Biura Emerytalnego Służby Więziennej w W.. Rzecz w tym, iż J. M. (1) wypłacono już stosowne wyrównanie za okres od 2009 roku, gdyż tylko za taki okres było to ustawowo możliwe / 3 lata wstecz od daty złożenia wniosku w tym zakresie /. Niedopuszczalne było zatem w tym procesie wydawanie decyzji w przedmiocie, o którym prawomocnie orzeczono.

Nie było natomiast żadnych podstaw do oddalenia wniosku w zmodyfikowanej części.

Kwota 2199 złotych i 60 groszy, która wynika z przedłożonych do akt sprawy kserokopii odcinków wpłat tytułem czynszu i mediów stanowi szkodę majątkową, którą poniósł wnioskodawca w związku z oczywiście niesłusznym tymczasowym aresztowaniem. Poza sporem w świetle załączonych do akt sprawy dokumentów jest okoliczność, że J. M. (1) przed osadzeniem prowadził działalność gospodarczą i w tym celu wynajmował stoisko w CT Ptak. Opłacał z tego tytułu czynsz dzierżawny oraz uiszczal opłaty za tzw media. Niesporne jest również to, iż w/w należności były także opłacane w czasie trwania tymczasowego aresztowania i zamknęły się łączną kwotą 2199,60 zł. Wnioskodawca wskazał, że liczył na to, iż po uchyleniu aresztu będzie mógł dalej prowadzić działalność. Nie ma podstaw, aby tych twierdzeń nie uwzględnić tylko dlatego, że w konsekwencji okazało się później, iż J. M. (1) w rzeczywistości działalności już nie prowadził po opuszczeniu aresztu. Ten fakt jest pozbawiony istotnego znaczenia, gdyż wnioskodawca nie mógł przewidzieć, iż po opuszczeniu ZK z uwagi na stan zdrowia będzie długotrwale niezdolny do pracy / vide opinia biegłej E. W. /. O tym, że miał faktycznie zamiar dalej prowadzić działalność świadczą zresztą nie tylko jego zeznania, ale również okoliczność, że po opuszczeniu aresztu, pomimo swojej bezczynności dalej uiszczal należności z tytułu wynajmu / vide załączone kserokopie odcinków wpłat /. Istotna jest jeszcze jedna okoliczność. Zaległości

czynszowe spowodowałyby odebranie miejsca przez wydzierżawiającego. Tym samym pomimo pozbawienia wolności wnioskodawca jeżeli chciał dalej prowadzić działalność musiał płacić należności.

W przypadku należnego zadośćuczynienia wniosek pełnomocnika opiewał na kwotę 200.000 złotych. Jest to kwota wygórowana, aczkolwiek uznać należy, iż krzywda jakiej doznał wnioskodawca na skutek stosowania wobec niego tymczasowego aresztowania była znaczna.

W kwestii zadośćuczynienia obowiązujące przepisy prawa nie zawierają żadnych konkretnych kryteriów, które winny decydować o jego wysokości. Jedyny wyznacznik odnoszący się do pojęcia należnego zadośćuczynienia jest określony w art. 445 § 1 kc, w którym jest mowa o przyznaniu zadośćuczynienia w odpowiedniej sumie za doznaną krzywdę. Jest to kryterium nieostre i dlatego przy określaniu odpowiedniego zadośćuczynienia należy odwołać się do istniejących reguł wynikających z wieloletniego i zgodnego w tym zakresie dorobku orzeczniczego Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych jak i poglądów doktryny. Został on wykształcony nie tylko na gruncie rozpoznawania spraw cywilnych, ale również odnosi się chociażby do orzeczeń wydawanych w oparciu o przepisy rozdziału 58 kpk.

Zgodnie podkreśla się kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, którego wysokość nie może być symboliczna, ale musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednakże nadmierna nie tylko w stosunku do doznanej krzywdy, ale również aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa. W szczególności chodzi o to, aby zasądzona kwota przystawała do aktualnych warunków życia, przeciętnej stopy życiowej ludzi i nie służyła wzbogaceniu się.

Przenosząc powyższe poglądy, które w całej rozciągłości należy podzielić na grunt niniejszej sprawy na wstępie należy odnieść się do jednej okoliczności uwypuklanej przez wnioskodawcę i jego pełnomocnika.

Przepisy rozdziału 58 kpk nie stosują żadnego swoiście pojmowanego wartościowania przesłanek, od których spełnienia uzależnione jest przyznanie stosownego odszkodowania czy zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W szczególności, gdy w konkretnej sprawie ma miejsce oczywiście niesłuszne tymczasowe aresztowanie, to po spełnieniu dalszych przesłanek Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Innymi słowy nie bada się, czy dany przypadek oczywiście niesłusznego tymczasowego aresztowania jest z jakich względów szczególny. W tym stanie rzeczy obszerne powoływanie się na fakt, że w czasie prowadzonego postępowania karnego wnioskodawca zawsze kwestionował swoje sprawstwo i winę nie ma znaczenia dla merytorycznego rozstrzygnięcia.

Istotne znaczenie dla wysokości stosownego zadośćuczynienia mają natomiast inne okoliczności. Przypadek J. M. (1) jest szczególny. Oceniając rozmiar krzywdy jaką poniosła osoba wobec której niesłusznie stosowano tymczasowe aresztowanie zasadniczo bierze się pod uwagę na wstępie dwie kwestie. Po pierwsze bada się, czy taka osoba pierwszy raz przebywała w izolacji czy też był to jej kolejny pobyt. Po drugie analizuje się, czy z racji indywidualnych uwarunkowań taka osoba była lepiej lub gorzej przystosowana do pobytu w zakładzie karnym. Wnioskodawca jest o tyle w szczególnej sytuacji, że co prawda nigdy wcześniej nie był karany i tym bardziej pozbawiony wolności, ale bardzo dobrze znał specyfikę związaną z pobytem w warunkach pozbawienia wolności. Problem w tym, iż J. M. (1) do tej pory stał niejako po przeciwnej stronie z racji wykonywanego zawodu pracownika służby więziennej. Z samego założenia rodziło to dla niego negatywne skutki. Pozycja pracowników służby więziennej i to takich, którzy zajmują się na bieżąco więźniami i mają z nimi bezpośredni kontakt w razie pozbawienia ich wolności jest bardzo trudna i można ją porównać do sytuacji w jakiej znajdują się wtedy na przykład policjanci. Z samego założenia tego rodzaju osoby są zdecydowanie negatywnie traktowane przez współwięźniów i jest to okoliczność znana notoryjnie. W przypadku byłych pracowników służby więziennej dochodzi do tego jeszcze stosunek funkcjonariuszy pracujących w danej jednostce penitencjarnej, czyli byłych „kolegów po fachu”. Również jest on negatywny, gdyż poza istniejącymi być może nielicznymi wyjątkami, takie osoby są uważane za osoby, które sprzeniewieżyły się ogólnie przyjmowanym zasadom wykonywanego zawodu i zasługują na potępienie zwłaszcza, gdy ciążą na nich zarzuty korupcyjne. Nie inaczej było w przypadku wnioskodawcy. Twierdzenia J. M. (1) o ustawicznych wyzwiskach jakie słyszał ze strony więźniów i poczuciu zagrożenia są prawdziwe. Od razu należy zastrzec, że nie chodzi o to, że w tym jednostkowym wypadku nie doszło do żadnego incydentu, który stanowiłby realne niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia wnioskodawcy,

ale właśnie o stałe poczucie zagrożenia należące do kategorii przeżyć psychicznych, że tak może się stać. Osoba pozbawiona wolności nie analizuje w takiej sytuacji obiektywnych faktów, iż administracja ZK poprzez podejmowane decyzje personalne czy organizacyjne stara się zminimalizować istniejące niebezpieczeństwo fizycznej napaści zdając sobie sprawę, że były oddziałyowy jest na nią ewidentnie narażony. W przypadku wnioskodawcy wysokie poczucie krzywdy było również uwarunkowane działaniami funkcjonariuszy zatrudnionych w ZK w Ł.. Poddawanie J. M. (1) jako osoby „losowo wybranej” bardzo częstym rewizjom osobistym polegającym na konieczności rozebrania się do naga przed wejściem do celi było niczym innym niż celową szykaną. Wreszcie uświadamianie wnioskodawcy o przyjmowanych zakładach, kiedy popełni samobójstwo było działaniem celowym mającym bardzo negatywny wpływ na jego psychikę. J. M. (1) – o czym funkcjonariusze doskonale wiedzieli – nie zaadaptował się do roli więźnia. Od samego początku korzystał z pomocy lekarza psychiatry i przyjmował leki antydepresyjne. W tym stanie rzeczy nawet mimochodem rzucona uwaga o próbach samobójczych z oczywistych względów była czyniona na jego szkodę. Przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia należało mieć na względzie również fakt, iż J. M. (1) był pozbawiony wolności przez okres ponad 9 miesięcy. Nie jest to na pewno okres krótki zwłaszcza dla osoby, która w tego rodzaju sytuacji znalazła się po raz pierwszy. Również okoliczności integralnie związane z samym faktem pozbawienia wolności i izolacji polegające na pobycie w wieloosobowej celi czy braku intymności w załatwianiu potrzeb fizjologicznych zwiększały poczucie krzywdy. Bardzo istotne znaczenie ma również okoliczność, która została już powyżej zasygnalizowana. Pobyt J. M. (1) w warunkach pozbawienia wolności spowodował u niego zaburzenia adaptacyjne o obrazie reakcji depresyjnej nerwicowej. Problemy z tego tytułu nie zakończyły się bynajmniej po opuszczeniu jednostki penitencjarnej. Wnioskodawca wymagał dalszego leczenia po odzyskaniu wolności i był długotrwale / przez 12 miesięcy / niezdolny do pracy. Konieczność stałego leczenia psychiatrycznego pozostającego w adekwatnym związku przyczynowym z oczywiście niesłusznym tymczasowym aresztowaniem utrzymywała się do roku 2004. Tym samym nie chodzi tylko o sam obiektywny fakt, że pozbawienie wolności z samego założenia negatywnie oddziałuje na psychikę. W przypadku J. M. (1) mamy do czynienia z realnymi, długotrwałymi reperkusjami w sferze psychiki, które utrudniały mu normalną egzystencję także po opuszczeniu jednostki penitencjarnej.

W tym stanie rzeczy należało uznać, że szkoda niemajątkowa jaką poniósł J. M. (1) w wyniku stosowanego wobec niego niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania była wysoka. Kwota 100.000 złotych zadośćuczynienia jest adekwatna do rozmiaru cierpień psychicznych jakich doznał wnioskodawca.

Nie jest to z całą pewnością kwota symboliczna. Nie można jej również uznać za taką, która spowodowałaby bezpodstawne wzbogacenie się wnioskodawcy zważywszy na bardzo poważne reperkusje jakie spotkały go w związku z osadzeniem i które utrzymywały się przez kilka lat w związku z koniecznością leczenia psychiatrycznego.

Uwzględniając powyższe okoliczności na podstawie art. 552 § 4 kpk Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy kwotę 100.000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 2199,60 złotych tytułem odszkodowania za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie w sprawie VI K 316/00 Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

W pozostałej części wniosek jako niezasadny należało oddalić.

Zgodnie z normą określoną w art. 554 § 4 kpk postępowanie z wniosku pełnomocnika J. M. (1) wolne jest od kosztów.